

Sygn. akt VIA Ca 1826/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA – Marcin Strobel

Sędzia SO (del.) – Anna Wrembel – Woźniak

Protokolant: – st. sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 września 2014 r.

sygn. akt III C 884/13

I oddala apelację;

II zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz I. K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1826/14

UZASADNIENIE

Powódka I. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej z matką C. R., która zginęła w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 15 września 2006 r., kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej powstałe w związku ze śmiercią matki oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że na skutek wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła jej matka C. R., jej sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu. Wraz ze śmiercią matki utraciła pomoc i wsparcie. Wskazywała, że zmarła zajmowała się córkami kiedy ta musiała pozalać sprawy po śmierci swojego męża. Dzięki temu, że C. R. zajmowała

się wnuczkami, I. K. podjęła decyzję o powrocie, do czynnego wykonywania wyuczonego zawodu i zapisała się na (...), gdzie od października 2006 r. miała podjąć naukę w zakresie socjoterapii. Ze względu na śmierć matki nie podjęła nauki i nie podjęła żadnego zatrudnienia, utrzymuje się wyłącznie z lokali mieszkalnych znajdujących się w wybudowanym domu, jednak prowadzona działalność przynosi coraz większe straty. Wskutek śmierci matki utraciła chęć życia, stała się apatyczna, jej życie ograniczyło się wyłącznie do opieki nad córkami.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu ubezpieczyciel wskazywał, że na aktualny stan emocjonalny powódki wpływ miała nie tylko śmierć matki, ale także męża i jej ojca. Ponadto zakwestionował podstawę prawną i wysokość roszczenia. Zdaniem pozwanej żądanie I. K. nie zostało udowodnione, ponieważ okoliczności, które podała w uzasadnieniu żądania odszkodowania odnoszą się głównie do szkody niemajątkowej – krzywdy. Nie dowodzą zaś szkody w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wskazała, że żądanie powódki dotyczące utraconych przyszłych korzyści, nie mogą stanowić podstawy zasądzenia odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 k.c.

Wyrokiem z dnia 23 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od powyższych kwot od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. Zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.550,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nakazał pobrać od (...) S. A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w W. kwotę 4.000 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz nakazał zwrócić I. K. ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w W. kwotę 49,60 zł tytułem części niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet opinii biegłego.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 15 września 2006 r. w K. na skrzyżowaniu trasy (...) z trasą (...), J. R. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego wymusił pierwszeństwo przejazdu na jadącym prawidłowo samochodzie ciężarowym marki M. nr rej. (...), kierowanym przez K. D.. J. R. poniósł śmierć na miejscu, zaś C. R. doznała ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do (...) Publicznego Szpitala (...) w L.. Na skutek niewydolności krążeniowo – oddechowej spowodowanej obrażeniami powypadkowymi, w szczególności uszkodzeniem mózgu w dniu 30 września 2006 r. C. R. zmarła.

W dniu 10 listopada 2006 r. Prokuratura Rejonowa w L. umorzyła śledztwo w sprawie Ds. 1749/06/S w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 15 września 2006 r. wobec śmierci sprawcy.

I. K. poniosła koszty pogrzebu matki w kwocie 18.839,04 zł.

Sprawca wypadku był w jego dacie ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

W dniu 30 listopada 2012 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanej. Pismem z dnia 10 grudnia 2012 r. pozwana poinformowała powódkę, że na podstawie postępowania likwidacyjnego uznała roszczenie w wysokości 15.583,05 zł za szkodę powstałą w dniu 15 września 2006 r. z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, na którą to kwotę składają się koszty pochówku w kwocie 15.583,05 złotych, którą powódce wypłacił.

Sąd Okręgowy ustalił, że I. K. od października 2006 r. miała podjąć naukę na studiach podyplomowych na kierunku socjoterapii na Uniwersytecie (...), Instytucie (...). Powódka chciała podjąć pracę jako psychoterapeutka. Na skutek wypadku i śmierci matki powódka nie podjęła praktyk ani studiów.

Od 2005 r. I. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W., zajmującą się wynajmem i zarządzaniem nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. W 2012 r. działalność poniosła stratę w wysokości 18.058,76 zł.

Na skutek śmierci matki aktywność życiowa, zawodowa i towarzyska I. K. uległa ograniczeniu. Wiąż łącząca ją z matką była głęboka i silna. Jednocześnie była to relacja prawidłowa. Matka była jedyną osobą w rodzinie, w której powódka miała realne oparcie. Matka powódki bardzo często przebywała w jej mieszkaniu, ponadto powódka utrzymywała z matką częste kontakty telefoniczne. Skutki zdarzenia początkowo miały obraz przedłużonej żałoby, a obecnie jej funkcjonowanie wskazuje na występowanie objawów depresji. Zaangażowanie matki, pomoc finansowa oraz pomoc w codziennych obowiązkach pozwalały I. K. mieć nadzieję, że jej sytuacja życiowa się polepszy, w związku z czym kontynuowała remont domu oraz planowała rozwój zawodowy. Matka była dla niej również wsparciem w wychowaniu córek i dbaniu o ich dobry stan emocjonalny. Matka powódki często zabierała dzieci do siebie, robiła powódce zakupy spożywcze, przywoziła gotowe potrawy, kupowała dziewczynkom ubrania i prezenty. Ponadto powódka często pozostawiała córki pod opieką swojej matki. Obecnie po śmierci męża w 2004 roku oraz rodziców w wypadku, powódka nie ma z kim pozostawiać dzieci pod opieką. Sytuacja finansowa powódki po śmierci matki uległa znacznemu pogorszeniu. Tragiczny wypadek wpłynął na postrzeganie przez powódkę swojej sytuacji życiowej.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi niewątpliwie stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Zatem spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego należało uznać, że więź pomiędzy dzieckiem a rodzicem, a szczególnie tak bliska jak w niniejszej sprawie, stanowiła więź rodzinną będącą dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej, które to dobro może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej.

Sąd pierwszej instancji dokonując analizy prawnej zgłoszonego roszczenia wskazał, że w przypadku śmierci osoby najbliższej członkom rodziny przysługuje roszczenie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Powyższe było przedmiotem regulacji art. 446 § 3 k.c. od początku obowiązywania kodeksu cywilnego. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej. Natomiast przepis art. 446 § 4 k.c., pozwalający domagać się zadośćuczynienia za krzywdę został wprowadzony do kodeksu cywilnego ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), z mocą od dnia 3 sierpnia 2008 r. Zdaniem Sądu jednak ustanowienie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Wprowadzenie § 4 art. 446 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Znaczenie tego przepisu polega na wprowadzeniu dodatkowej (obok dotychczas istniejącej), podstawy prawnej zasądzenia takiego zadośćuczynienia, spójnej – w zakresie badania zasady odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego – z regulacjami dotyczącymi pozostałych roszczeń przysługujących członkom rodziny zmarłego (czyli art. 446 § 1 – 3 k.c.). Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c. to roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Zatem przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis ten także niewątpliwie wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

Sąd przywołał wyrok z 13 lipca 2011 r., w sprawie III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10), w którym Sąd Najwyższy jednoznacznie wyjaśnił, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata

życia, natomiast dla osób mu bliskich jest to naruszenie jego własnego dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej i rodzinnej łączącej go z osobą zmarłego. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Dlatego też, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że wskutek wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła matka powódki doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i prawa do niezakłóconego życia w rodzinie, co daje podstawę do dochodzenia należnego, w tym wypadku na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienia.

Stan faktyczny sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazują na winę kierowcy za zaistniały wypadek, okoliczność ta nie była w sprawie kwestionowana. Dlatego też skoro odpowiedzialność za ten wypadek ponosi kierujący samochodem, zaktualizowała się odpowiedzialność pozwanej jako ubezpieczyciela, z którym posiadacz pojazdu zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej. Ponadto sama pozwana, wypłacając powódce kwotę 15.583,05 zł odszkodowania, uznała pośrednio swoją odpowiedzialność co do zasady wobec powódki za szkody związane z tym wypadkiem.

Sąd Okręgowy podkreślił, że kwota niewątpliwie należnego powódce zadośćuczynienia ma być odpowiednia do naruszonego dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej spowodowanej śmiercią matki, a także powinna pozostawać w relacji do dających się ustalić następstw i skutków zdarzenia. Oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze kompensacyjny charakter tego świadczenia, to by przyznana z tego tytułu kwota nie była symboliczna ale przedstawiała ekonomicznie odczuwalną wartość. Tego rodzaju kompensata majątkowa ma na celu przede wszystkim przezwycięzenie przykrych doznań powódki, danie jej poczucia satysfakcji i przynajmniej umniejszenia bólu. Krzywdę jaką stanowi utrata osoby bliskiej bardzo trudno wycenić, a bólu i pustki spowodowanych taką stratą nie sposób uśmierzyć i wypełnić. Wobec tego Sąd uznał, że dochodzona przez powódkę tytułem zadośćuczynienia kwota 80.000 zł odpowiada wadze naruszonego dobra osobistego w postaci zerwanych więzi rodzinnych i powstałego w związku z tym poczucia bólu i cierpienia. Sąd zasądzając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę w szczególności to, że w przypadku powódki doznana krzywda jest szczególnie dolegliwa, a do tego trwa nieprzerwanie od ponad 8 lat. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powódka była bardzo zżyta z matką. Nie bez znaczenia jest fakt, że powódka po śmierci męża, w wychowaniu małoletnich dzieci zawsze mogła liczyć na wsparcie i pomoc ze strony matki. Była to pomoc świadczona w wielu płaszczyznach. Po śmierci męża najbliższą osobą stała się dla niej matka, która wspierała ją także w sytuacji gdy powódka postanowiła dokształcać się zawodowo. Wsparcie miało charakter zarówno emocjonalny jak i wsparcia doraźnego, bowiem zmarła zadeklarowała opiekę nad dziećmi powódki w czasie zajęć dydaktycznych. Obecnie powódka czuje się osamotniona i zdana na siebie, ponieważ nie posiada już innych bliskich krewnych. Ma problemy ze snem, budzi się w nocy i wracają do niej obrazy o śmierci rodziców. Nie potrafi odczuwać radości, a jej życie koncentruje się wyłącznie wokół córek. Ma poczucie, że nie udało jej się zrealizować żadnych życiowych celów. Wskazana skala cierpienia i zakres doznanej przez powódkę krzywdy zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia za żadaną z tego tytułu krzywdę w wysokości 80.000 zł.

Oceniając roszczenie powódki zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., Sąd podkreślił, że rozważając istnienie znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki nie można poprzestawać tylko na kontekście materialnym, bowiem do oceny zaistnienia tego pogorszenia ważny jest również aspekt emocjonalny. Przywołał wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2004 r. w sprawie IV CK 445/03, pogląd, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też te zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci matki nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na

zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

Sąd zwrócił uwagę, że sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu na skutek śmierci matki polegającemu na utracie możliwości wykonywania pracy zawodzie psychoterapeuty wobec niepodjęcia studiów podyplomowych, ale przede wszystkim z powodu samego faktu utraty matki, co wiązało się z koniecznością zapewnienia opieki małoletnim córkom. Powódka utraciła nie tylko wsparcie duchowe ze strony matki, ale również jej pomoc w wychowywaniu córek, która po śmierci męża powódki stała się drugim rodzicem dla wnuczek. Z jej śmiercią zachwiani uległo u powódki poczucie bezpieczeństwa na przyszłość i nastąpiła utrata energii życiowej.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, Sąd kierując się zasadą wyrażoną w art. 322 k.p.c., uznał, że zasadne jest przyznanie powódce w związku ze znacznym pogorszeniem jej sytuacji życiowej wskutek śmierci matki kwoty 30.000 zł.

Żądanie odsetek, zdaniem Sądu Okręgowego, znajduje oparcie w art. 481 k.c. Sąd wskazał, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie ugruntowany został już pogląd, iż zadośćuczynienie przysługuje wierzycielowi od dłużnika, który ma je zapłacić wraz z odsetkami od dnia opóźnienia (art. 455 k.c., art. 481 k.c.), czyli od wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia.

Powódka wezwała ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia pismem z dnia 29 listopada 2012 r., które zostało przez niego odebrane w dniu 3 grudnia 2013 r. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powódka żądała zasądzenia odsetek od następnego dnia po upływie trzydziestu dni od daty doręczenia wezwania tj. 3 stycznia 2013 r. i tak sformułowane żądanie podlegało, w ocenie sądu pierwszej instancji uwzględnieniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenie wniosła pozwana. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 448 k.c. e zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy tj. poprzez uwzględnienie powództwa na podstawie tych przepisów i pominięcie, że przewidziane w tym przepisie zadośćuczynienie nie obejmuje krzywdy doznanej przez bliskie osoby, które utraciły życie w wyniku deliktu popełnionego przez sprawcę wypadku drogowego,

- art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz obowiązującego w dacie wypadku paragrafu 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych poprzez nieuzasadnione uznanie, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność majątkową z tytułu naruszenia dóbr osobistych polegających na utracie więzi rodzinnej pomiędzy powódką i jej matką,

- art. 446 § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki kwoty w wysokości 30.000 zł odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódki, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by sytuacja materialna powódki po śmierci jej matki pogorszyła się w sposób znaczny.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jak również dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście zgłoszonych w pozwie roszczeń.

Odnosząc się do pierwszego ze sformułowanych w apelacji zarzutów należy przede wszystkim podkreślić, że przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający najbliższemu członkowi rodziny zmarłego uprawnienie do żądania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Oczywiście zatem jest, że przepis ten nie może być podstawą żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowanej deliktem mającym miejsce przed tą datą. Niemniej jednak problem kompensaty krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby bliskiej, która nastąpiła przed wejściem w życie tego przepisu był niejednokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego.

Za dominujące należy uznać stanowisko, zgodnie z którym art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela na rzecz najbliższego członka rodziny w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Stanowisko to znalazło potwierdzenie m.in. w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12), z 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11), z 22 października 2010 r. (III CZP 76/10), jak również w postanowieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. wydanego w sprawie III CZP 2/14, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że dodanie § 4 do art. 446 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zwężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek.

Wobec powyższego jako odosobnione należy uznać poglądy wyrażone w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 r. (I A Ca 437/10) oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 r. (I A Ca 207/10), z których wynika, że sprawca czynu niedozwolonego zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4), w wyniku którego doszło do śmierci poszkodowanego, nie jest biernie legitymowany w zakresie roszczeń wynikających z naruszenia dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie ponosi więc odpowiedzialności na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. za szkody niemajątkowe powstałe na skutek naruszenia dobra osobistego tych osób w postaci życia rodzinnego.

Nie jest zasadny zarzut apelacji pozwanej naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) oraz obowiązującego w dacie przedmiotowego wypadku paragrafu 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych poprzez nieuzasadnione uznanie, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność majątkową za naruszenie dób osobistych polegających na utracie więzi rodzinnej.

W uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/12) Sąd Najwyższy wskazał, że paragraf 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Punktem wyjścia dla sformułowanej tezy było zaakceptowanie jednolicie ukształtowanego i utrwalonego w judykaturze Sądu Najwyższego stanowiska, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, że zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego, co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Uznanie, że w takim przypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności

ubezpieczonego musiałoby znajdować oparcie w konkretnej podstawie prawnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela, której rozporządzenie z dnia 24 marca 2000 r. nie zawiera. Nie może jej stanowić § 10, z którego wynika, że ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (szkody majątkowej i niemajątkowej) oraz szkody w mieniu (majątkowej). Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że stanowisko zajęte w uchwale jest aktualne także na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który zastąpił mający identyczną treść § 10 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r.

Wobec tego, że paragraf 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r., na który powołuje się apelująca ma niemalże identyczną treść jak następujące po nim: paragraf 10 rozporządzenia z 24 marca 2000 r. oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. należy przyjąć, że argumentacja zawarta w przywołanej uchwale co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, była taka sama pod rządami rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1992 r.

Apelująca nie zakwestionowała wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia. Nie podniosła żadnych zarzutów, które mogłyby stanowić podstawę do ingerencji w jego wysokość przez sąd drugiej instancji. Nie zakwestionowała też ustaleń Sądu Okręgowego, które legły u podstaw określenia przez Sąd Okręgowy odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Z tych względów należy jedynie wskazać, że w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt V A Ca 422/15).

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Więzy między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Nagłe rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci matki stanowi źródło głębokiej krzywdy. Krzywda taka w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w dużej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Krzywda spowodowana śmiercią osoby bliskiej ma charakter subiektywny, dlatego też przy określaniu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, Sąd winien kierować się okolicznościami konkretnej sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka w należyty sposób wykazała (zeznania świadków, opinia) rozmiar doznanej przez nią krzywdy na skutek śmierci matki uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł. Tym samym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ingerencji w tę część rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 446 § 3 k.c. polegające na bezpodstawnym jego zastosowaniu, podczas gdy w sprawie, zdaniem apelującej, brak jest przesłanek uzasadniających, że sytuacja materialna powódki po śmierci matki pogorszyła się w sposób znaczny (pозwana w uzasadnieniu apelacji co do tego zarzutu nie rozwija jego argumentacji), wskazać w pierwszym rzędzie należy, że przepis art. 446 § 3 k.c. odnosi się do znacznego pogorszenia się sytuacji **życiowej** członków rodziny zmarłego, które zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza zakres art. 446 § 1 i 2, jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. Za wykładnią tą przemawia także to, że w art. 446

§ 3 mowa jest nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o stosownym odszkodowaniu, co - jak się wydaje - wskazuje na to, że chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych.

Stanowisko to znajduje oparcie w aktualnym orzecznictwie. Dla przykładu przywołać można wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 września 2015 r. (I A Ca 407/15), w którym wyrażony został pogląd, że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Istotne jest **też pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego, w tym wykonywania przez niego różnego rodzaju świadczeń również niepieniężnych na rzecz rodziny. Świadczenia te, jakkolwiek trudno wyliczalne, mają niewątpliwie swój wymiar majątkowy, bowiem zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tu np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych, na rzecz rodziny, opiekę, pomoc w nauce, w tym również czynności życia codziennego itp.**

Powódka w przedmiotowej sprawie wskazywała na świadczoną jej przez zmarłą matkę pomoc zarówno materialną (robienie zakupów spożywczych) jak również niematerialną (pomoc w wychowaniu dzieci po śmierci męża powódki). Powódka liczyła na dalszą pomoc matki, tym bardziej, że nosiła się z zamiarem podjęcia studiów, które dałyby jej podstawę do wykonywania zawodu psychoterapeuty. Powódka na skutek śmierci matki zrezygnowała z uzyskania tych kwalifikacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie, zachodzi po stronie powódki znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Bez większego znaczenia dla oceny tej sytuacji, pozostaje okoliczność, że powódka uzyskuje dochody z wynajmu mieszkań, skoro znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci osoby bliskiej, może również wynikać z konieczności zaniechania podjęcia studiów w celu możliwości wykonywania w przyszłości pracy zawodowej dającej osobie bliskiej zmarłej pełną satysfakcję.

Na marginesie podkreślić należy, że podobnie jak w przypadku orzeczenia o zadośćuczynieniu, pozwana w apelacji nie zakwestionowała ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które stały się podstawą zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji odszkodowania na rzecz powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie wskazał na okoliczności, które uzasadniają przyznanie powódce kwoty 30.000 zł jako stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Mając na uwadze argumentację przywołaną przez apelującą na uzasadnienie naruszenia tego przepisu, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.